



Sygn. akt III SK 50/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa PKP Intercity Spółki Akcyjnej w W.
przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów i nałożenie kary pieniężnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 października 2013 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 25 kwietnia 2012 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów decyzją z dnia 18 grudnia 2009 r., RKT-39/2009, uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów działania PKP Intercity S.A. (powód) polegające na: 1) wyłączeniu prawa konsumenta do uzyskania zwrotu należności stosownego do niewykorzystanego świadczenia przewozowego po potrąceniu odstępnego poprzez zamieszczenie w *Regulaminie przewozu osób, rzeczy i zwierząt przez Spółkę „PKP Intercity” (RPO-IC)* postanowienia o brzmieniu: *„Nie podlegają zwrotowi należności za bilety weekendowe – przedłożone po rozpoczęciu terminu ważności.”* oraz w ofercie specjalnej *„Bilet weekendowy”* postanowienia o brzmieniu: *„za bilet wg oferty „Bilet weekendowy” przedłożony po rozpoczęciu terminu ważności nie zwraca się należności.”*, co naruszało art. 17 ust. 4 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (t.j. Dz.U. 2000 r. Nr 50, poz. 601 z późn. zm., dalej jako Prawo przewozowe); 2) wyłączeniu prawa konsumenta do uzyskania zwrotu należności stosownego do niewykorzystanego świadczenia przewozowego po potrąceniu odstępnego poprzez zamieszczenie w ofercie specjalnej *„Bilet podróżnika”* postanowienia o brzmieniu: *„za bilet wg oferty „Bilet podróżnika” przedłożony po rozpoczęciu terminu ważności nie zwraca się należności.”*, co naruszało z art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego; 3) ograniczeniu prawa konsumenta do odstąpienia od umowy przewozu i uzyskania zwrotu należności stosownego do nie wykorzystanego świadczenia przewozowego po potrąceniu odstępnego poprzez zamieszczenie w *Regulaminie internetowej sprzedaży biletów w komunikacji krajowej przez „PKP Intercity” Spółka Akcyjna* postanowienia o brzmieniu: *„W razie całkowitego odstąpienia od umowy przewozu (rezygnacji z podróży) nie później niż na 2 godz. przed planowanym odjazdem pociągu ze stacji początkowej – należy zwolnić miejsce korzystając z przycisku ‘Rezygnuj’ w zakładce ‘Bilety klienta’ i wydrukować poświadczenie rezygnacji z przejazdu (...).”*, co naruszało art. 17 ust. 1 i 4 Prawa przewozowego; 4) ograniczeniu prawa konsumenta do odstąpienia od umowy przewozu i uzyskania zwrotu należności stosownego do nie wykorzystanego świadczenia przewozowego po potrąceniu odstępnego poprzez zamieszczenie w ofercie specjalnej *„Wcześniej i Taniej”*

postanowienia o brzmieniu: „(...) w razie całkowitego odstąpienia od umowy przewozu (rezygnacji z podróży) nie później niż na 2 godziny przed planowanym odjazdem pociągu ze stacji początkowej – należy zwolnić miejsce na zasadach określonych w Regulaminie e-IC i wydrukować poświadczenie rezygnacji z przejazdu; (...) W przypadku całkowitego odstąpienia od umowy przewozu, ale później niż na 2 godz. przed planowanym odjazdem pociągu ze stacji początkowej albo nie zwolnieniu miejsca – należności nie zwraca się, nawet w przypadku wniesienia pisemnego wniosku, (...)”, co naruszało art. 17 ust. 1 i 4 Prawa przewozowego.

Za stwierdzone naruszenie zakazu z art. 24 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. Nr 50, poz. 331, dalej jako uokik) Prezes Urzędu nałożył na powoda karę pieniężną w wysokości 1.665.528 PLN (za praktyki odnoszące się do ofert Bilet weekendowy, Bilet podróżnika oraz Wcześniej i Taniej) oraz 616.862 PLN (za zasady zwrotu przy sprzedaży internetowej).

Powód zaskarżył decyzję odwołaniem. Zaskarżonej decyzji zarzucił naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 uokik, art. 17 ust. 4 Praw przewozowego, art. 233 § 1 i 2 k.p.c., art. 77 ust. 1 uokik, art. 106 ust. 1 pkt 4 uokik. Powód wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji w punktach I, II, IV i V, ewentualnie o zmianę w pkt VI. Prezes UOKiK w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 13 września 2011 r., zmienił zaskarżoną decyzję w punkcie VI w ten sposób, że obniżył karę pieniężną w podpunkcie 1 do kwoty 166.552,80 zł, a w podpunkcie 2 do kwoty 61.686,20 zł. W pozostałej części Sąd pierwszej instancji odwołanie oddalił. Zasądził także od powoda na rzecz Prezesa Urzędu kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu motywów wydanego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy stwierdził, że zachowanie powoda było bezprawne. Przepis art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego przyznaje podróżnemu prawo do zmiany i odstąpienia od umowy przewozu przed rozpoczęciem podróży albo w miejscu zatrzymania środka transportowego na drodze przewozu. Powód na podstawie regulaminu nie dokonywał zwrotu należności za bilet weekendowy po rozpoczęciu terminu jego ważności, zaś zakres ważności tego biletu, co wynikało z ust. 2 pkt 2 oferty

specjalnej, obejmował okres od godz. 19.00 dnia roboczego poprzedzającego dzień wolny od pracy do godz. 6.00 pierwszego dnia roboczego następującego po dniach wolnych od pracy. Powód powiązał zatem prawo podróżnego do odstąpienia od umowy za zwrotem należności z przesłanką rozpoczęcia terminu ważności tego biletu, zaś termin ważności nie zawsze pokrywał się z terminem rozpoczęcia podróży.

Sąd Okręgowy nie uznał argumentacji powoda dotyczącej nieprzystosowania Prawa przewozowego do oferty powoda jako oferty pakietowej oraz problemów technicznych związanych z kasowaniem biletów i zwrotem niewykorzystanego świadczenia. Prawo przewozowe w sposób wyraźny i jednoznaczny daje bowiem podróżnemu prawo do odstąpienia od umowy w określonych wypadkach. Uprawnienie to nie było zaś, w świetle treści regulaminu oferty, przez powoda zrealizowane. Kwestie organizacyjne i techniczne nie mogą natomiast usprawiedliwiać naruszenia przepisów obowiązującego prawa.

Odnosząc się do argumentacji powoda dotyczącej naruszenia interesów konsumentów, Sąd Okręgowy uznał z kolei, że naruszenie zbiorowego interesu konsumentów oznacza narażenie na uszczerbek interesów znacznej grupy lub wszystkich konsumentów poprzez stosowaną przez przedsiębiorcę praktykę. Do stwierdzenia naruszenia zbiorowych interesów konsumentów istotne jest ustalenie, że konkretne działanie przedsiębiorcy nie ma ściśle określonego adresata. Zdaniem Sądu, Prezes Urzędu wykazał zaistnienie przesłanki naruszenia zbiorowego interesu konsumentów. Interesem tym jest prawo wszystkich konsumentów do korzystania z uprawnień przewidzianych dla podróżnych w Prawie przewozowym. Pozbawienie podróżnych z biletem weekendowym prawa do jego zwrotu przed rozpoczęciem podróży niewątpliwie godzi w interesy konsumentów. Co do zasady samo wprowadzenie biletu weekendowego jest atrakcyjne dla konsumenta. Natomiast zapisy dotyczące terminu, do którego zwrot biletu pociągnie za sobą zwrot należności za bilet, godzą w interesy konsumentów. Wywody dotyczące definicji przeciętnego konsumenta oraz zainteresowania ofertą nie mają zaś żadnego znaczenia.

Odnosząc się do praktyki dotyczącej sprzedaży internetowej, Sąd doszedł do przekonania, że naruszenie ustawy polega na uniemożliwieniu podróżnemu

odstąpienia od umowy przewozu zawartej przez Internet później niż 2 godziny przed rozpoczęciem podróży. Jest to niezgodne z art. 17 ust. 1 i 4 Prawa przewozowego. Argumenty podnoszone przez powoda są natury technicznej, przy czym problemy techniczne nie są nieusuwalne. Wykorzystanie terminali mobilnych przez powoda jest w stanie zabezpieczyć jego interesy. Nie można zaś się zgodzić z argumentem, że art. 17 Prawa przewozowego, który obowiązuje w niezmienionej formie od 25 lat, nie przestaje do współczesnych realiów.

W zakresie dotyczącym wysokości kary pieniężnej Sąd Okręgowy wskazał natomiast, że nałożenie kary pieniężnej w niniejszej sprawie było co do zasady uzasadnione, z uwagi na wagę naruszonego dobra i interes publiczny. Sąd uznał jednak, że wymierzona przez Prezesa Urzędu wysokość kary była nieadekwatna do naruszeń, jakich dopuścił się powód. Konsumenci są bowiem zainteresowani, zarówno ofertą biletów pakietowych, jak i nowoczesnymi kanałami dystrybucji. Powód wyszedł zatem naprzeciw oczekiwaniom konsumentów, co jest dla nich korzystne. Dlatego kary są nieadekwatne i mogą zniechęcać powoda do poszukiwania nowych rozwiązań, które będą dobrze oceniane przez konsumentów.

Powód i Prezes Urzędu zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego apelacjami. Powód zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie dotyczącym pkt I co do zasądzenia kary pieniężnej, w pkt II w całości co do oddalenia odwołania oraz w pkt III dotyczącym kosztów postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 uokik w związku z art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego, art. 233 § 1 i 2 k.p.c., art. 106 ust. 1 pkt 4 i art. 111 uokik. Prezes Urzędu zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w części obejmującej pkt I, którym Sąd ten zmienił zaskarżoną decyzję obniżając karę pieniężną nałożoną na powoda. Zaskarżonemu wyrokowi Prezes Urzędu zarzucił naruszenie art. 106 ust. 1 pkt 1 uokik, art. 233 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2012 r., oddalił obie apelacje. Uzasadniając motywy wydanego orzeczenia, Sąd drugiej instancji wskazał, że naruszenie zbiorowych interesów konsumentów w ofercie specjalnej Bilet weekendowy oraz Bilet podróżnika polega na tym, że podróżny wykupując te bilety już po rozpoczęciu biegu zakresu ich ważności, niezależnie od wpływu okresu ważności tego biletu nie płaci za niego stosunkowej ceny adekwatnej do upływu

terminu ważności tylko pełną cenę, tak jakby miał do wykorzystania cały okres terminu ważności biletu, to jest od godziny 19.00 w piątek do 6.00 w poniedziałek. Uniemożliwienie domagania się zwrotu należności za niewykorzystany bilet weekendowy zakupiony po rozpoczęciu terminu jego ważności, ale wciąż przed rozpoczęciem podróży stanowi naruszenie art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego. Niezasadne są argumenty powoda, że podróżny mógłby odbyć na podstawie takiego biletu kilka podróży, a następnie domagałby się zwrotu należności za część niewykorzystanego biletu, co godziłoby w interesy przewoźnika, ponieważ powód nie zauważa, że rozpoczęcie podróży związane jest z walidacją biletu przez drużynę konduktorską, a zatem po jego skasowaniu podróżny nie będzie mógł skorzystać z uprawnienia do odstąpienia od umowy przed rozpoczęciem podróży. Walidacja biletu następuje z chwilą pierwszego przejazdu, zaś podróżny ze skasowanym biletem nie może skutecznie podnosić, że nie rozpoczął podróży, pozostaje mu możliwość odstąpienia od umowy przewozu w miejscu zatrzymania środka transportowego na drodze przewozu. Powód wprowadzając do Regulaminu i oferty specjalnej postanowienia, zgodnie z którymi nie podlegały zwrotowi należności za bilety weekendowe przedłożone po rozpoczęciu terminu ważności, pozbawił konsumentów możliwości uzyskania zwrotu należności za całkowicie niewykorzystany bilet weekendowy, naruszając tym samym art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego. Praktyka ta prowadziła do zagrożenia ekonomicznych interesów konsumentów.

Odnosząc się do naruszenia przez powoda zbiorowych interesów konsumentów w regulaminie e-IC, polegających na ograniczeniu prawa do odstąpienia od umowy przewozu i uzyskania zwrotu należności stosownego do niewykorzystanego świadczenia przewozowego po potrąceniu odstępnego poprzez określenie, że zwrot ten będzie przysługiwał w razie całkowitego odstąpienia od umowy przewozu (rezygnacji z podróży) nie później niż na 2 h przed planowanym odjazdem pociągu ze stacji początkowej, narusza również art. 17 ust. 1 i 4 Prawa przewozowego. Przepis ten daje podróżnemu prawo do odstąpienia od umowy przed rozpoczęciem podróży albo w miejscu zatrzymania środka przewozowego na drodze przewozu. Uprawnienie do odstąpienia od umowy przewozu przed rozpoczęciem podróży nie jest ograniczone żadną granicą czasową poza

wskazaniem, że ma to nastąpić przed rozpoczęciem podróży. Wbrew stanowisku powoda, oferty pakietowe należy kwalifikować jako umowę przewozu, mimo iż opcje wyboru jak ją wykonać uzależnione są od decyzji podróżnego. Nie zasługuje zaś na aprobatę pogląd, że nie da się ustalić w jakiej części ma nastąpić zwrot należności w przypadku rezygnacji podróżnego po rozpoczęciu obowiązywania tej oferty.

Dokonując oceny naruszenia interesu konsumentów na podstawie analizy całej oferty, która miała charakter promocyjny, Sąd Apelacyjny stwierdził z kolei, że klient, analizując tę ofertę pod kątem korzystnej ceny, brał pod uwagę okoliczność, iż z jakichś przyczyn będzie musiał zrezygnować z podróży. Zatem promocyjna cena i oferta powoda nie wykluczała naruszenia interesów konsumentów po przez uniemożliwienie rezygnacji z podróży z możliwością odzyskania części należności. Nie można przy tym zapomnieć, że każdorazowo przewoźnik potrącał odstępnę. Korzyść materialna z tytułu oferty promocyjnej nie uzasadnia uprawnień strony powodowej do naruszenia przepisów prawa przewozowego, jak też zbiorowych interesów konsumentów.

Odnosząc się do wysokości kary pieniężnej, Sąd Apelacyjny podzielił w całości stanowisko Sądu Okręgowego. Orzeczona kara była zbyt wysoka, bo oferta była korzystna dla konsumentów. Oferty powoda były nowością na rynku. Oferta była wprowadzana w interesie konsumentów. Oferta była rzeczywiście promocyjna. Kara w granicach dwóch procent maksymalnego wymiaru kary jest więc karą zdecydowanie zbyt wygórowaną. Przy wymiarze kary należy mieć wzgląd na okoliczności, które uniemożliwiały wprowadzenie nowych korzystnych ofert z uwagi na ograniczenia techniczne. Do zastosowania pewnych rozwiązań, jak zakup przez internet, powód został zobowiązany przez przepisy unijne. Powodowi można zarzucić to, że oferty korzystne dla klienta zostały wprowadzone za wcześnie, bez odpowiedniego przygotowania technicznego i logistycznego, co jednak nie może uzasadniać tak wysokiej kary. W zakresie praktyk dotyczących zakupu e-IC oraz oferty Wcześniej i Taniej Prezes Urzędu zaakceptował propozycję powoda, aby odstąpienia od umowy było dopuszczalne do 15 minut przed odjazdem pociągu ze stacji początkowej.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie w całości wyroku Sądu drugiej instancji oraz uchylenie w całości wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, ewentualnie o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego i orzeczenie co do istoty poprzez zmianę wyroku Sądu Okręgowego poprzez uchylenie zaskarżonej decyzji.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nieodniesienie się w uzasadnieniu wyroku do zarzutów błędnej wykładni art. 17 ust. 1 i 4 Prawa przewozowego oraz niespełnienia przesłanki naruszenia zbiorowych interesów konsumentów.

W zakresie prawa materialnego powód zarzucił natomiast zaskarżonemu wyrokowi naruszenie: 1) art. 24 ust. 1 i 2 pkt 1 uokik i art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego, poprzez błędne zastosowanie i uznanie, że powód stosował praktyki naruszające zbiorowy interes konsumentów; 2) art. 24 ust. 1 i 2 uokik i art. 17 ust. 1 i 4 Prawa przewozowego, poprzez uznanie, że powód stosował praktyki naruszające zbiorowy interes konsumentów; 3) art. 17 ust. 1 i 4 Prawa przewozowego, poprzez błędną wykładnię zakładającą, że termin rozpoczęcia podróży oznacza moment związany z walidacją biletu przez drużynę konduktorską; 4) art. 106 ust. 1 pkt 4 uokik, poprzez przyjęcie, że przepis ten nakłada obowiązek nałożenia kary pieniężnej w razie stwierdzenia naruszenia zbiorowych interesów konsumentów; 5) art. 106 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 111 uokik, poprzez nałożenie kary pieniężnej, pomimo braku podstaw do jej wymierzenia oraz w wysokości niewspółmiernej do stopnia zawinienia powoda.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 24 ust. 1 i 2 pkt 1 uokik i art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego, powód podnosi, że Sąd Apelacyjny wywiódł bezprawność zachowania powoda z art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego. Przepis ten dotyczy odstąpienia od umowy przewozu. Zgodnie z art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Elementami przedmiotowo

istotnymi jest oznaczenie przedmiotu przewozu, środka przewozu, trasy i wynagrodzenia. Powód podnosi zaś, że istotą ofert specjalnych Bilet weekendowy i Bilet podróżnika jest zagwarantowanie przez powoda konsumentom skorzystania z wielokrotnych przejazdów na dowolnych trasach w krótkim czasie, wyznaczonym terminem ważności biletu. W ramach tych ofert nie są oznaczone ani trasa lub trasy, na których mają się odbywać przejazdy, ani termin rozpoczęcia pierwszej podróży. Ponadto w przypadku ofert specjalnych w postaci pakietowych ofert przewozowych za rozpoczęcie podróży nie można uznać godzinę odjazdu pociągu, lecz rozpoczęcie ważności biletu, ponieważ od tego momentu podróżny jest uprawniony do skorzystania z przejazdu w ramach biletu, a przewoźnik jest zobowiązany do świadczenia. Dlatego zarzut naruszenia art. 17 ust. 1 i 4 Prawa przewozowego jest nieuzasadniony, ponieważ powód zapewnił możliwość odstąpienia od umowy przed rozpoczęciem podróży, to jest przed początkiem okresu ważności biletu z oferty specjalnej.

Dodatkowo powód podnosi, że nie można mu przypisać bezprawności zachowania ze względu na zgodę konsumentów na takie warunki świadczenia usługi oraz ze względu na działanie w obronie uzasadnionego interesu. Pod tym ostatnim pojęciem powód rozumie obiektywne uzasadnienie swojego zachowania w postaci względów technologicznych wykazanych w toku postępowania, jak również względy bezpieczeństwa ekonomicznego powoda związane z koniecznością ograniczenia ryzyka korzystania przez pasażerów z przewozów bez skasowania biletów, a następnie występowania o zwrot należności.

Powód wywodzi ponadto, że u podstaw zaskarżonego wyroku leży założenie, zgodnie z którym bezprawność jego zachowania, stwierdzona przez Sąd Apelacyjny z naruszenia dyspozycji art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego z uwagi na warunek oferty Bilet weekendowy i Bilet podróżnika wyłączający prawo konsumenta do uzyskania zwrotu należności po rozpoczęciu terminu ważności biletu, wystarcza do przypisania powodowi naruszenia zakazu, o którym mowa w art. 24 ust. 1 i 2 uokik. Tymczasem obok stwierdzenia bezprawności zachowania przedsiębiorcy do naruszenia tego zakazu konieczne jest także stwierdzenie, że to bezprawne zachowanie przedsiębiorcy narusza interesy konsumentów. Zdaniem powoda, oferty Bilet weekendowy i Bilet podróżnika nie naruszyły tych interesów, ponieważ

oceny, czy został naruszony interes jednej ze stron umowy, nie można opierać jedynie na ocenie jednej, wyrwanej z kontekstu klauzuli. Zakwestionowany przez Prezesa UOKiK warunek nie jest warunkiem samoistnym, lecz częścią ofert Bilet weekendowy i Bilet podróżnika. Oferty te pozwalały konsumentowi na skorzystanie z nieograniczonej ilości przejazdów, w dowolnych relacjach, w dowolnym czasie, zasadniczo dowolnymi pociągami za zryczałtowaną kwotę. W ten sposób obie oferty oferowały konsumentom korzyści, które nie były dostępne w ramach oferty standardowej. Wyboru takiej oferty dokonywali niewątpliwie ci konsumenci, którzy zgodnie z wzorcem przeciętnego konsumenta świadomie wybierali je spośród innych ofert po przeanalizowaniu za i przeciw oferty. Skoro oferty jako całość nie naruszały interesów konsumentów, nie było podstaw do uznania, że jeden z ich warunków naruszył interesy konsumentów.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 24 ust. 1 i 2 uokik i art. 17 ust. 1 i 4 Prawa przewozowego w odniesieniu do oferty specjalnej Wcześniej taniej oraz internetowej sprzedaży biletów, powód wywodzi z kolei, że z orzeczenia Sądu drugiej instancji wynika, iż źródłem bezprawności jego zachowania w rozumieniu art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego jest w ocenie Sądu wyłączenie prawo konsumentów do odstąpienia od umowy na dwie godziny przed odjazdem pociągu ze stacji początkowej. Sąd Apelacyjny przyjął bowiem, że przepisy art. 17 ust. 1 i 4 Prawa przewozowego zobowiązują przewoźników do zagwarantowania konsumentom możliwości odstąpienia od umowy w przypadku nabywania biletów drogą elektroniczną do ostatniej chwili przed odjazdem pociągu. Tymczasem przepisy Prawa przewozowego nie określają, czy nakaz ten należy uznać za wykonany jedynie poprzez umożliwienie odstąpienia od umowy zawsze do chwili odjazdu pociągu, czy też dopuszczalne jest nieco odmienne ukształtowanie zasad odstąpienia od umowy, z poszanowaniem słuszych interesów przewoźnika i pasażera, np. do dwóch godzin przed odjazdem pociągu ze stacji początkowej. Dodatkowo powód podnosi, że wyłączenie możliwości odstąpienia od umowy na dwie godziny przed odjazdem pociągu ze stacji początkowej w przypadku umowy przewozu zawartej za pośrednictwem kanału e-IC nie powinno być traktowane jako naruszające zbiorowe interesy konsumentów. Sprzedaż internetowa została wprowadzona w odpowiedzi na oczekiwania konsumentów. Konsumenci mają

możliwość wyboru – albo kupią bilet przez internet, albo dokonają zakupu w tradycyjnej kasie. Zastosowane przez powoda ograniczenia były warunkiem sine qua non uruchomienia sprzedaży internetowej z uwagi na stosowane ówczesnie zasady walidacji biletów zakupionych w internecie przez drużyny konduktorskie w oparciu o diagram zawierający numer referencyjny wydrukowany na bilecie internetowym. Diagram ten musiał być drukowany z odpowiednim wyprzedzeniem umożliwiającym dostarczenie konduktorowi przed odjazdem pociągu ze stacji postojowej.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 106 ust. 1 pkt 4 uokik powód podnosi, że Sąd Apelacyjny - nie uwzględniając wniosku o zmianę decyzji poprzez uchylenie kary pieniężnej - uznał, że obowiązek wymierzenia kary wynika ze stwierdzonego naruszenia ZIK, co oznacza, że według Sądu Apelacyjnego kara ma charakter obligatoryjny, podczas gdy już z treści tego przepisu wynika, że kara pieniężna ma charakter fakultatywny.

Wreszcie, uzasadniając zarzut naruszenia art. 106 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 111 uokik powód podnosi, że wszystkie cztery oferty specjalne objęte niniejszą sprawą wprowadzone zostały w celu zaspakajania potrzeb konsumentów i były zgodne z oczekiwaniami pasażerów. Naruszenie art. 17 Prawa przewozowego nie było umyślne. Wynikało z uwarunkowań techniczno-organizacyjnych. Kwestionowane rozwiązania miały charakter przejściowy. Powód nie uzyskiwał korzyści z zarzuconych mu praktyk. Praktyki te były korzystne dla konsumentów. Konsument nie byli wprowadzani w błąd co do przysługujących im praw. Okoliczności te uzasadniają wniosek o uchylenie kary pieniężnej, ewentualne jej dalsze obniżenie.

Prezes Urzędu w odpowiedzi na skargę kasacyjną powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Zdaniem Prezesa Urzędu, skoro świadczenie powoda w zakwestionowanych w niniejszej sprawie ofertach polegało na przewozie, zastosowanie znajdował art. 17 Prawa przewozowego. Wprowadzone przez Powoda oferty pozostawiały konsumentowi ostateczną decyzję co do skonkretyzowania istotnych elementów przewozu, który na jego rzecz miał być zrealizowany przez powoda. Konsument kupujący bilet weekendowy czy bilet podróżnika nie kupuje go w celu nabycia opcji

podróży, ale w celu zrealizowania konkretnej podróży (przewozu) na wybranej przez siebie trasie (w ramach tras obsługiwanych przez powoda). Okoliczność, że powód sam określił w taki sposób swoje zobowiązanie, iż istotne elementy przewozy konkretyzuje pasażer przez fakty dokonane, jest cechą charakterystyczną dla tego typu umowy.

Odnosząc się do potrzeby zapobieżenia różnego rodzaju nadużyciom przy korzystaniu z ofert promocyjnych Prezes Urzędu podnosi, że to po stronie powoda spoczywa kwestia odpowiedniego zabezpieczenia swoich interesów poprzez zapewnienie sprawnej walidacji biletów przez drużyny konduktorskie lub poprzez wprowadzenie obowiązku walidacji w kasie. Takie rozwiązanie powód stosuje zresztą w odniesieniu do biletów abonamentowych, uprawniających pasażerów do siedmiu przejazdów w cenie pięciu. Dlatego Prezes Urzędu uznaje, że stanowisko powoda, zgodnie z którym o bezprawności działania może mówić wówczas, gdy nie zachodzi przypadek zgody pokrzywdzonego albo działania w obronie uzasadnionego interesu, jest zbyt daleko idące.

Prezes Urzędu dodatkowo podnosi, że w ustawie brak tzw. klauzuli rozsądku w przypadku praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów.

Zdaniem Prezesa Urzędu, przez naruszenie zbiorowych interesów konsumentów w niniejszej sprawie należy rozumieć naruszenie prawa wszystkich konsumentów do korzystania z uprawnień przewidzianych dla podróżnych w ustawie Prawo przewozowe, w szczególności w zakresie odstąpienia od umowy. Korzyści, jakie uzyskuje podróżny, który zdecyduje się na zakup biletów promocyjnych nie stanowią wystarczającego argumentu do pozbawienia podróżnego prawa do odstąpienia od umowy przewozu przed rozpoczęciem podróży. Art. 17 Prawa przewozowego nie przewiduje odstępstw dla ofert specjalnych.

Odnosząc się do zarzutów powoda związanych ze sprzedażą biletów przez Internet Prezes Urzędu podnosi zaś, że okoliczność zastosowania nowych kanałów dystrybucji biletów, korzystna dla konsumentów, nie powinna mieć znaczenia dla oceny warunków odstąpienia od umowy przewozu zawartej przez konsumenta z powodem za pośrednictwem Internetu. Dla umów zawieranych w tak sposób art. 17 Prawa przewozowego nie przewiduje odstępstw co do przesłanek i terminu

odstąpienia od umowy przewozu. Zdaniem Prezesa Urzędu, także w tym przypadku można mówić o naruszeniu zbiorowych interesów konsumentów, ponieważ Regulamin e-IC pozbawiał konsumentów prawa do odstąpienia, narażając ich na realne i wymierne straty o charakterze finansowym.

Wskazana przez powoda potrzeba zamknięcia sprzedaży na 2 godziny przed odjazdem pociągu ze stacji początkowej, z uwagi na konieczność wyemitowania diagramu z danymi o sprzedanych przez internet biletach, który jest niezbędny do walidacji biletów przez drużynę konduktorską w pociągu, nie może w ocenie organu antymonopolowego usprawiedliwiać pozbawienia podróżnego prawa do odstąpienia od umowy przewozu przed rozpoczęciem podróży równoznacznego z utratą prawa do wystąpienia do przewoźnika o zwrot należności stosowny do niewykorzystanego świadczenia przewozowego po potrąceniu odstępnego. Rozwiązanie zastosowane przez powoda zabezpiecza jego interesy, ale narusza interes ekonomiczny konsumentów, którzy nie mogą liczyć na uzyskanie zwrotu należności za bilet w sytuacji, gdy odstąpili od umowy przewozu przed rozpoczęciem podróży, ale po przekroczeniu 2 godzinnej terminy ustalonego przez powoda.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna powoda nie ma uzasadnionych podstaw.

Pierwszy z zarzutów składających się na podstawie skargi kasacyjnej dotyczy problemu kwalifikacji zachowania powoda jako bezprawnego na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 uokik w związku z art. 17 ust. 1 i ust. 4 Prawa przewozowego. Powód upatruje braku bezprawności swojego zachowania w pakietowym charakterze ofert Bilet weekendowy oraz Bilet podróżnika, a ponadto w zgodzie konsumentów na rezygnację z uprawnienia, o którym mowa w art. 17 ust. 1 i 4 Prawa przewozowego oraz na działanie w obronie własnego uzasadnionego interesu, jako przesłanki wyłączające bezprawność.

Zgodnie z art. 1 Prawa przewozowego reguluje przewóz osób wykonywany odpłatnie na podstawie umowy. Stosownie do art. 2 Prawa przewozowego, przewoźnik ma obowiązek podania do publicznej wiadomości informacji o sposobie

zawierania umów przewozu. Przewoźnik może także wydawać regulaminy określające warunki przewozu osób (art. 4 Prawa przewozowego). Umowa przewozu zawierana jest przez nabycie biletu na przejazd lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika warunków dostępu do środka transportowego, ewentualnie przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym (art. 16 Prawa przewozowego). Z art. 16 wynika również, że umowa przewozu dotyczy przejazdu, co oznacza – zgodnie z jednolitym poglądem doktryny - przemieszczanie się między dwoma punktami. Dlatego w piśmiennictwie zgodnie przyjmuje się, że określenie trasy przewozu stanowi element przedmiotowo istotny umowy przewozu.

W okolicznościach niniejszej sprawy podróżny zawiera (składając odpowiednie oświadczenie woli w odpowiedzi na ofertę powoda przy zakupie Biletu weekendowego lub Biletu podróżnika) umowę z powodem o następującej treści: 1) powód zobowiązuje się do udostępnienia podróżnemu możliwości przejazdu należącymi do niego środkami transportu w określonym przedziale czasu; 2) korzystając tej możliwości podróżny wybiera trasę przewozu, jego klasę i godzinę; 3) konkretyzacja trasy przewozu następuje poprzez zakup dokumentu rezerwacyjnego po promocyjnej cenie na konkretną trasę oraz konkretną godzinę albo poprzez zajęcie miejsca w pociągu w okresie ważności biletu.

Uwzględnienie stanowiska doktryny co do sposobu zawarcia umowy przewozu oraz jej elementów przedmiotowo istotnych oznaczałoby, że umowa przewozu w rozumieniu art. 16 Prawa przewozowego zostaje zawarta między powodem a podróżnym z momentem zakupu dokumentu rezerwacyjnego, w którym określone zostają elementy przedmiotowo istotne umowy przewozu (ewentualnie zajęcia miejsca w pociągu). Bilet weekendowy i Bilet podróżnika należałoby wówczas postrzegać jako promesę pokrycia wynagrodzenia przysługującego przewoźnikowi z tytułu wykonania zawieranych w przyszłości (w okresie ważności biletu) umów przewozu ze zryczałtowanej kwoty uiszczonej wskutek nabycia biletu z oferty promocyjnej. W konsekwencji przepisy Prawa przewozowego nie znajdowałyby zastosowania do stosunku prawnego powstałego między podróżnym a powodem do momentu, kiedy podróżny zakupi bilet rezerwacyjny na konkretną trasę bądź wsiądzie do pociągu. Równocześnie pojawiłoby się sporo dodatkowych komplikacji praktycznych dotyczących rodzaju umowy zawartej między powodem a

podróżnym, który zakupił bilet promocyjny; odstępowania i zwrotu biletów rezerwacyjnych na konkretne trasy, czy wreszcie multiplikacji ofert pakietowych kosztem pogorszenia konkurencyjności zwykłych oferty przewozu tylko z tego powodu, że oferty promocyjne pozwolą ograniczyć przewoźnikom ryzyko odstąpienia podróżnego od umowy przewozu przed rozpoczęciem podróży.

Dlatego w ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie właściwe jest funkcjonalne podejście do elementów przedmiotowo istotnych umowy przewozu, z uwzględnieniem współczesnych tendencji rynkowych i poszanowaniem słuszych interesów konsumentów polegających na wprowadzaniu różnych ofert zwiększających zakres wyboru dostępny konsumentom. Za uznaniem zaś zachowania powoda za objęte zakresem normowania Prawa przewozowego, w odniesieniu do praktyk dotyczących Biletu weekendowego oraz Biletu podróżnika, przemawiają następujące argumenty. Po pierwsze, powód jest przewoźnikiem i sprzedaje wymienione bilety, a zatem dokumenty potwierdzające zawarcie umowy przewozu. Po drugie, regulaminy ofert promocyjnych zawierają warunki, na jakich powód zobowiązuje się zrealizować przewóz osób. Po trzecie, w regulaminach powód sam posługuje się określeniem „odstąpienie od umowy przewozu” – czyli nie traktuje ofert promocyjnych jako ofert obejmujących coś innego, niż umowa przewozu. Po czwarte, jak wskazano w odpowiedzi na skargę powoda, obie oferty promocyjne oparte są na konstrukcji pozostawienia pasażerowi opcji konkretyzacji warunków umowy przewozu poprzez zakup biletu dodatkowego, ewentualnie zajęcie miejsca w pociągu (zwłaszcza w przypadku wyboru przejazdu pociągiem nie objętym rezerwacją miejsce). Po piąte, powód swoim zachowaniem wskazuje, że traktuje oferty promocyjne jako rodzaj umowy przewozu.

Pozytywna odpowiedź na pytanie, czy Prawo przewozowe znajduje zastosowanie do takich ofert, jak Bilet weekendowy oraz Bilet podróżnika, pozwala na ocenę zgodności zachowania powoda z unormowaniami wynikającymi z art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego. W odniesieniu do Biletu weekendowego oraz Biletu podróżnika zakwestionowane przez Prezesa Urzędu zachowanie powoda polegało na wyłączeniu możliwości uzyskania choćby częściowego zwrotu należności w przypadku przedłożenia biletu po rozpoczęciu jego ważności.

W pierwszej kolejności należy dokonać wykładni art. 17 ust. 1 Prawa przewozowego, ponieważ wprowadzenie przez powoda cezury w postaci rozpoczęcia terminu ważności biletu jako granicy dla uwzględnienia uprawnienia podróżnego-konsumenta do otrzymania zwrotu 100% należności za bilet należy uznać w kontekście treści obu ofert za rozwiązanie gospodarczo racjonalne. Oceniając, czy jest ono również prawnie dopuszczalne, Sąd Najwyższy stwierdza, że w niniejszej sprawie powód umówił się z podróżnym, że będzie świadczył na jego rzecz usługę przewozu od godziny 19.00 w piątek, co jest przypadkiem analogicznym do zawarcia umowy „zwykłego” przewozu na przejazd pociągiem rozpoczynający się o godzinie 19.00. Jednocześnie powód zobowiązał się do przewożenia podróżnego na podstawie - w zasadzie – jednego biletu przez określony okres czasu. W ocenie Sądu Najwyższego, dopuszczalna jest taka wykładnia funkcjonalna art. 17 ust. 1 Prawa przewozowego, zgodnie z którą sformułowanie „przed rozpoczęciem podróży” może być interpretowane – w przypadku ofert tego rodzaju, jak Bilet weekendowy oraz Bilet podróżnika - jako „przed rozpoczęciem terminu ważności” biletu. Skoro zwykły podróżny kupuje bilet na określoną trasę i godzinę dlatego, że przewóz o takich parametrach służy realizacji jego zamierzeń, to podróżny kupujący Bilet weekendowy lub Bilet podróżnika też czyni to w określonym celu, jakim jest tanie (a na pewno tańsze niż normalnie) przemieszczanie się pociągiem w czasie weekendu. Jeżeli cel podróży „odpada” w przypadku zwykłego przewozu przed godziną odjazdu pociągu i Prawo przewozowe pozwala honorować utratę znaczenia usługi przewozu dla podróżnego do tego momentu, to w przypadku podróżnego, który kupił bilet pakietowy i nie zastrzegł innego początku jego ważności, odpadnięcie „celu przewozu” należy traktować jako prawnie relewantne dla art. 17 ust. 1 Prawa przewozowego przed rozpoczęciem ważności biletu pakietowego.

Taka wykładnia art. 17 ust. 1 Prawa przewozowego powoduje, że zachowanie powoda nie jest bezprawne w zakresie w jakim odmawiał on honorowania prawa podróżnego do odstąpienia od umowy przewozu bez odstępnego po rozpoczęciu ważności biletu, lecz przed rozpoczęciem faktycznej podróży. Powyższe nie wpływa jednak na bezprawność zachowania z punktu widzenia art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego, a to ten przepis stanowi podstawę

prawną dla przypisania powodowi naruszenia art. 24 uokik w odniesieniu do Biletu weekendowego oraz Biletu podróżnika. Regulaminy obu ofert promocyjnych pozbawiły podróżnego możliwości uzyskania częściowego zwrotu za niewykorzystany Bilet weekendowy lub Bilet podróżnika, do czego uprawnia go art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego. Skoro powód zobowiązał się do świadczenia usługi przewozu w zamian za zryczałtowane wynagrodzenie przez okres od piątku, godz. 19.00 do – z zasady – poniedziałku, godz. 6.00, to powinien odpowiednio dostosować treść regulaminu, wprowadzając np. możliwość uzyskania zwrotu proporcjonalnego do liczby godzin pozostałych do końca ważności oferty.

W ocenie Sądu Najwyższego, bezprzedmiotowe z punktu widzenia kwalifikacji zachowania powoda jako bezprawnego są wywody na temat modelu przeciętnego odbiorcy dokonującego zakupu biletów w ramach ofert zakwestionowanych przez Prezesa Urzędu w niniejszej sprawie. Model przeciętnego odbiorcy ma bowiem znaczenie przy rozstrzyganiu o praktykach naruszających zbiorowe interesy konsumentów polegających na wprowadzeniu konsumentów w błąd. Nie ma on natomiast znaczenia z punktu widzenia kwalifikacji takiego zachowania, jak działania powoda w niniejszej sprawie, gdzie wprowadzenie w błąd nie występuje.

Nieuprawnione jest także powoływanie się na zgodę pokrzywdzonego celem uchylenia bezprawności zachowania powoda. Przepisy prawa konsumenckiego mają na celu ochrony słabszej strony umowy nawet wtedy, gdy wyraża ona zgodę na związanie się warunkami umownymi ukształtowanymi przez przedsiębiorcę z naruszeniem obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa. Przepis art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego, ze względu na swoje funkcje i treść zawiera unormowanie o charakterze *ius cogens*. Postanowienie art. 17 Prawa przewozowego jest pokłosiem traktowania przewozów kolejowych jako służby publicznej, a nie działalności gospodarczej ukierunkowanej na osiągnięcie dodatniego wyniku finansowego. Niedopuszczalne jest jednak przyjęcie takiego rozumowania, zgodnie z którym w odniesieniu do „zwykłych” przewozów art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego będzie miał charakter *ius cogens*, a w odniesieniu do przewozów wykonywanych na podstawie ofert promocyjno-pakietowych *ius dispositivum*, tylko po to, by dostosować treść unormowania wynikającego z art. 17 Prawa

przewozowego do współczesnych realiów obrotu. Taka modyfikacja jest zadaniem dla ustawodawcy, a nie dla sądów. Rzutuje także na ewentualną ocenę sensowności interwencji Prezesa Urzędu w niniejszej sprawie i jej zgodności z interesem publicznym, co jednak nie wpływa na kwalifikację zachowania powoda jako bezprawnego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, potrzeba zapobieżenia ewentualnym nadużyciom polegającym na zakupie biletów z ofert promocyjnych, ich wykorzystaniu bez walidacji, a następnie zwrocie za potrąceniem jedynie odstępnego, nie uzasadnia pozbawienia podróżnych możliwości korzystania z uprawnienia, o którym mowa w art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego, po rozpoczęciu ważności biletu. Wystarczające byłoby wprowadzenie warunku skasowania biletu w kasie przed rozpoczęciem podróży, aby ryzyko przewoźnika z tytułu odstąpienia od umowy przewozu przez pasażera, który być może skorzystał z przewozu (lecz twierdzi, że jeszcze nie rozpoczął podróży) na podstawie biletu z oferty promocyjnej, było takie samo jak w przypadku podróżnego zawierającego umowę przez zajęcie miejsca w pociągu, w którym nie było drużyny konduktorskiej albo przewożonego na trasie, na której drużyna nie zdążyła dokonać weryfikacji lub sprzedaży biletów.

Przedstawiona powyżej wykładnia art. 17 ust. 1 Prawa przewozowego znajduje odpowiednie zastosowanie w odniesieniu do bezprawności praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów polegającej na ograniczeniu prawa konsumenta-podróżnego do odstąpienia od umowy przewozu w przypadku sprzedaży internetowej oraz oferty Wcześniej i Taniej. Podróżny ma prawo odstąpić od umowy przewozu przed rozpoczęciem podróży, a zatem przed odjazdem pociągu, którym miał być wykonany przewóz. Nie chodzi przy tym o odjazd pociągu ze stacji początkowej, lecz o odjazd pociągu z tej stacji, gdzie podróżny miał rozpocząć podróż. Powód tymczasem przesunął termin na odstąpienie od umowy przewozu o 2 godziny liczone od planowanego odjazdu pociągu ze stacji początkowej.

Przeciwko uznaniu argumentacji powoda co do okoliczności wyłączających bezprawność jego zachowania, przemawia możliwość odpowiedniego ukształtowania postępowania w sprawie zwrotu należności z tytułu odstąpienia od

umowy przewozu później niż na 2 godziny przed planowym odjazdem pociągu ze stacji początkowej. Skoro drużyna konдукtorska w punkcie początkowym otrzymywała wydruk z danymi pozwalającymi na weryfikację uprawnień do przejazdu danym pociągiem na podstawie biletu zakupionego przez internet, powód mógł zapobiec ryzyku zwrotu biletu przez podróżnego w kasie i wykorzystaniu wydruku w formacie pdf do odbycia podróży, odkładając moment faktycznego zwrotu należności za bilet do czasu „rozliczenia się” drużyny konдукtorskiej z wyników kontroli biletów internetowych. Gdyby z odpowiedniego raportu wynikało, że bilet zwrócony do kasy został mimo to wykorzystany jako dokument stanowiący podstawę dla przejazdu, powód mógłby odmówić zwrotu należności za bilet.

Przechodząc do oceny tej grupy zarzutów powoda, które odnoszą się do kwalifikacji jego zachowania jako praktyki „naruszającej interesy konsumentów”, Sąd Najwyższy stwierdza, że przedstawiona w skardze kasacyjnej argumentacja zmierza do przyjęcia takiej wykładni art. 24 uokik, zgodnie z którą sama bezprawność zachowania przedsiębiorcy godząca w zbiorowość konsumentów nie wystarcza do zastosowania zakazu z art. 24 uokik, ponieważ konieczne jest spełnienie samoistnej przesłanki zastosowania tego przepisu, jaką jest naruszenie interesów konsumentów przez bezprawne zachowanie przedsiębiorcy.

W ocenie Sądu Najwyższego, przesłanka naruszenia interesów konsumentów z art. 24 uokik niewątpliwie dookreśla, jakie bezprawne zachowania przedsiębiorców są faktycznie objęte zakresem zastosowania zakazu praktyk, naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Nie każde bowiem zachowanie przedsiębiorcy, które wyczerpie znamiona bezprawności i będzie podejmowane w interesie konsumentów, będzie naruszało ich interesy. Przykładowo, naruszenie obowiązku podawania NIP na stronie internetowej przedsiębiorcy można kwalifikować jako zachowanie bezprawne, ale nie będzie to zachowanie naruszające interesy konsumentów. Dokonując oceny możliwości wykorzystania dookreślającej funkcji przesłanki „naruszenia interesów konsumentów” w okolicznościach niniejszej sprawy należy stwierdzić, że jej ewentualne uwzględnienie nie prowadzi do uznania zarzutu powoda za zasadny. Jego zachowanie, zakwalifikowane jako bezprawne, godzi bowiem w interesy konsumentów w ten sposób, że pozbawia ich uprawnienia przewidzianego w

przepisach Prawa przewozowego. Zachowanie powoda nie jest zatem „konsumencko irrelewantne”, jak w przypadku niektórych innych bezprawnych zachowań przedsiębiorców.

Argumentacja powoda zmierza jednak do nadania przesłance naruszenia interesów konsumentów funkcji korygującej przy stosowaniu zakazu praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, w sytuacji gdy zachowanie przedsiębiorcy będzie bezprawne, będzie podejmowane w obrocie konsumenckim, będzie ingerować w określone prawnie chronione interesy konsumentów, ale jednocześnie zapewni konsumentom jakieś korzyści.

W niniejszej sprawie można zidentyfikować dwie korzyści, jakie w zależności od tego, o jaką praktykę chodzi, odnoszą konsumenci z zachowania powoda. Po pierwsze, w odniesieniu do ofert Bilet weekendowy oraz Bilet przewoźnika korzyść odnoszona przez konsumenta polega zasadniczo na możliwości tańszego przemieszczania się środkami transportu należącymi do powoda w zamian za ograniczenie czasowe możliwości skorzystania z uprawnienia, o którym mowa w art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego. Obie oferty oparte są na charakterystycznym dla gospodarki rynkowej dążeniu przedsiębiorców do obniżenia ryzyka gospodarczego w prowadzonej działalności. Można założyć, że oferty Bilet weekendowy oraz Bilet podróżnika zostały wprowadzone przez powoda w celu przyciągnięcia pasażerów wrażliwych na cenę przejazdu i zachęcenia ich do skorzystania z usług przewoźnika w okresie – najprawdopodobniej - zmniejszonego obłożenia pociągów. Powód odnosił zatem korzyść z większej liczby pasażerów (przy kosztach stałych świadczonych usług) oraz z ograniczenia możliwości zwrotu biletu. Nabywcy obu biletów odnosili zaś korzyść w postaci istotnie niższej ceny i możliwości w zasadzie dowolnego kreowania trasy podróży w okresie ważności biletu, za cenę rezygnacji z uprawnienia przewidzianego w art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego. Odnotować także należy, że obie oferty nie wyłączają w sposób generalny możliwości odstąpienia od umowy przewozu w przypadku zakupu biletów objętych ich zakresem. Ograniczenie możliwości odstąpienia od umowy przewozu dotyczy bowiem tylko przedziału czasu, w jakim można odstąpić od umowy na warunkach określonych w art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego: podróżny, który kupi jeden z ww. biletów może odstąpić od umowy przewozu ale jako cezurę dla

skutecznego skorzystania z tego uprawnienia powód wyznaczył godzinę rozpoczęcia ważności biletu, a nie godzinę rozpoczęcia podróży. W ten sposób powód zdaje się zabezpieczać jedynie przed ryzykiem nadużywania przez konsumentów korzystających z obu ofert uprawnienia przewidzianego w art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego. Nadużycie to polegałoby na odstępowaniu od umowy przewozu rzekomo przed rozpoczęciem podróży, w sytuacji gdy konsument już częściowo skorzystał z oferty specjalnej.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie jest wszakże możliwe, ani celowe w świetle funkcji zakazu praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, uzależnienie zastosowania zakazu z art. 24 uokik negatywnego wyniku wyważenia pozytywnych i negatywnych skutków bezprawnego zachowania przedsiębiorcy dla konsumentów. Wbrew wywodom Prezesa Urzędu, przeszkody dla takiego wyważania nie stanowi brak odpowiednika instytucji „klauzuli rozsądku” z prawa antymonopolowego, która to instytucja jest doktryną orzeczniczą wypracowaną w odpowiedzi na oderwanie sztywnych i jednoznacznie sformułowanych zakazów od realiów gospodarczych, w jakich zakazy te obowiązują. Przeprowadzenie proponowanej przez powoda całościowej oceny zachowania przedsiębiorcy z punktu widzenia interesów konsumentów nie jest dopuszczalne, ponieważ art. 24 uokik łączy naruszenie wynikającego z niego zakazu z bezprawnością zachowania przedsiębiorcy (relewantną dla obrotu konsumenckiego z uwagi na naruszenie uprawnień przysługujących konsumentom), a nie z bilansem strat i korzyści wynikających z praktyki przedsiębiorcy. Gdyby art. 24 uokik miał na celu bezpośrednią ochronę interesów ekonomicznych konsumentów, wyważenie takie byłoby zasadne przy stosowaniu tego zakazu. Art. 24 uokik chroni interesy ekonomiczne konsumentów jedynie pośrednio, zapewniając by przedsiębiorcy w obrocie konsumenckim respektowali wyznaczone przez prawodawcę standardy w zakresie traktowania słabszych uczestników rynku oraz przestrzegali uprawnień przyznanych konsumentów przez prawodawcę. Dlatego bilansowanie pozytywnych i negatywnych skutków praktyki dla interesów ekonomicznych konsumentów nie należy do przesłanki warunkującej zastosowanie zakazu praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów.

Wyważanie to może mieć natomiast znaczenie dla oceny zasadności interwencji Prezesa Urzędu w konkretnej sprawie. Sąd Najwyższy stwierdza, że decyzje Prezesa Urzędu w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów można niewątpliwie weryfikować na etapie postępowania sądowego w następujący sposób. Po pierwsze, poprzez dokonanie oceny, czy zachowanie przedsiębiorcy jest bezprawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., III SK 20/07). Po drugie, poprzez weryfikację, czy zachowanie przedsiębiorcy, które jest bezprawne, godzi w zbiorowe lub indywidualne interesy konsumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008 r., III SK 27/07). Po trzecie, czy sankcje zostały nałożone przez Prezesa Urzędu zgodnie z obowiązującymi przepisami i spełniają wymóg proporcjonalności. Po czwarte, wyjątkowo, czy interwencja Prezesa Urzędu względem określonego bezprawnego zachowania przedsiębiorcy, które godzi w zbiorowe interesy konsumentów, jest uzasadniona potrzebą ochrony interesu publicznego.

Uwzględnienie korygującej funkcji naruszenia interesów konsumentów jest możliwe jedynie w wyjątkowej sytuacji, w przypadku powiązania zarzutu naruszenia art. 24 uokik z naruszeniem interesu publicznego. W dotychczasowym orzecznictwie akcentowano jurysdykcyjne (kompetencyjne) znaczenie przesłanki interesu publicznego. Ostatecznie przeważało stanowisko, zgodnie z którym przesłanka interesu publicznego – rozumiana jako przesłanka kompetencyjna - ma charakter jakościowy a nie ilościowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2008 r., III SK 40/07). W rezultacie kognicji sądowej nie podlega okoliczność, czy zachowanie przedsiębiorcy odpowiadające znamionom praktyki ograniczającej konkurencję lub naruszającej zbiorowe interesy konsumentów w rzeczywistości dotyczyło jednego lub więcej uczestników rynku. Znaczenie przesłanki interesu publicznego nie wyczerpuje się jednak tylko na jurysdykcyjnym umocowaniu Prezesa Urzędu do skorzystania z przysługujących mu kompetencji. Przesłanka interesu publicznego może i powinna pełnić funkcję korygującą, która pozwalałaby na uelastycznienie wszelkiego rodzaju „sztywnych” zakazów przewidzianych w ustawie oraz umożliwiałaby racjonalną sądową weryfikację, czy interwencja Prezesa Urzędu rzeczywiście podyktowana jest potrzebą ochrony interesu publicznego, a w takich sprawach jak niniejsza faktycznie służy interesowi

konsumentów. Skoro bowiem zachowanie przedsiębiorcy jest bezprawne i naruszenia określony, prawnie chroniony, interes konsumentów, ale jednocześnie w sposób niebudzący wątpliwości wychodzi naprzeciw interesom konsumentów poprzez zaoferowanie warunków zawarcia umowy korzystnych dla konsumentów (nawet w ocenie samego Prezesa Urzędu), przy zachowaniu swobody wyboru, interwencja organu ochrony konsumentów może nie być podjęta w interesie publicznym. Przestanka interesu publicznego powinna również stanowić czynnik korygująco-weryfikujący przy korzystaniu przez Prezesa Urzędu ze swobodnego uznania. Wyznacza bowiem granice dla luzu decyzyjnego Prezesa Urzędu, chociażby w zakresie, w jakim podejmuje on decyzję o nałożeniu na przedsiębiorcę kary pieniężnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2013 r., III SK 56/12).

Za potrzebą uwypuklenia korygującej funkcji interesu publicznego przemawia treść Raportu Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczącego praw pasażerów korzystających z usług przewoźników kolejowych, sporządzonego już po wydaniu decyzji zaskarżonej w niniejszej sprawie, skoro organ stwierdził tam, że „rygorystyczne stosowanie [przepisów Prawa przewozowego] w aktualnych warunkach obrotu gospodarczego jest niepożądane” (Raport UOKiK: Pozycja konsumenta na rynku pasażerskich przewozów kolejowych, Poznań 2012, s. 62-63). Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że Prezes Urzędu zaakceptował propozycję powoda, aby odstąpienie od umowy w przypadku zakupu biletu przez internet możliwe było do 15 minut przed odjazdem pociągu, co pozostaje w sprzeczności z forsowaną w niniejszej sprawie wykładnią art. 17 ust. 4 Prawa przewozowego.

Odnosząc się z kolei do zarzutów powoda obejmujących przepisy uokik dotyczące kar pieniężnych, Sąd Najwyższy stwierdza, że zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowisko, zgodnie z którym w niniejszej sprawie obowiązek wymierzenia kary pieniężnej wynika ze stwierdzonego naruszenia przez powoda zbiorowych interesów konsumentów nie ma wpływu na ocenę prawidłowości zaskarżonego wyroku. Sąd drugiej instancji podzielił bowiem zapatrywania Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który z kolei jednoznacznie wskazał na fakultatywny charakter kar pieniężnych z art. 106 uokik.

Ponadto, Sąd Apelacyjny wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku, dlaczego w jego ocenie kara pieniężna w wysokości ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego jest w okolicznościach niniejszej sprawy adekwatna.

W odniesieniu zaś do zarzutu naruszenia art. 106 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 111 uokik Sąd Najwyższy stwierdza, że powód trafnie wywodzi, że nałożenie kary pieniężnej w przypadku stwierdzenia naruszenia przez przedsiębiorcę zakazu praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów jest kompetencją fakultatywną organu ochrony konsumentów, pozostającą w sferze jego swobodnego uznania. Powołane przez powoda okoliczności, przemawiające jego zdaniem za odstąpieniem od nałożenia kary pieniężnej w niniejsze sprawie, należy uznać za relewantne dla zarzutu naruszenia art. 106 ust. 1 pkt 4 ustawy. Do stwierdzenia naruszenia tego przepisu poprzez skorzystanie przez Prezesa Urzędu z przysługującej mu kompetencji do nakładania kar pieniężnych niezbędne jest jednak zakotwiczenie stosownego zarzutu w sprzeczności uczynienia użytku z uznaniowego uprawnienia w interesie publicznym, czego powód już nie czyni.

Z kolei powołane przez powoda okoliczności przemawiające za innym wymiarem kary pieniężnej zostały prawidłowo uwzględnione przez Sąd Apelacyjny, a wcześniej Sąd Okręgowy, do zredukowania kary wymierzonej pierwotnie w decyzji Prezesa Urzędu. Ich ponowne wykorzystanie w prowadzonym w interesie publicznym postępowaniu kasacyjnym w celu kolejnej redukcji kary pieniężnej, przy braku wadliwości stanowiska Sądu Apelacyjnego w przedmiocie znaczenia zastosowanych kryteriów wymiaru kary pieniężnej oraz przy niemożności zakwestionowania w ramach powołanej przez powoda podstawy kasacyjnej samej decyzji o nałożeniu kary pieniężnej, nie uzasadnia uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 12 ust. 4 w związku z § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.